

To będą drogie święta!

Data publikacji: 6.04.2023 7:30

Ceny za pobyt poszły w górę między 10 a 20 procent. Właściciele hoteli i pensjonatów w Wiśle kuszą turystów pakietami świątecznymi. Są jeszcze wolne miejsca. Sporo osób może zachęcić pogoda – w święta będzie można pojeździć na nartach.

Fot: ilustracyjne /pixabay.com

Śniadanie w pakiecie

Nocleg, uroczyste śniadanie, obiad ze słodkim bufetem kawowym, a także możliwość zakupu za dodatkową opłatą koszyczka wielkanocnego, obiadowe warsztaty dla dzieci – cena 370 zł od osoby za dobę. Oczywiście są i droższe oferty z podobnymi atrakcjami w cenie ponad 1200 zł za dobę.

Tadeusz Papierzyński, kierownik referatu promocji, turystyki, kultury i sportu w Wiśle przyznał, że część właścicieli pensjonatów i hoteli przyznaje, iż zainteresowanie pobytem w Beskidach, w czasie Świąt Wielkanocnych jest mniejsze, niż rok temu. – **Inni twierdzą, że na podobnym poziomie. Na pewno nie jest większe.** – powiedział kierownik.

Dodał, że dużo osób dzwoni i pyta, czy w najbliższy weekend będzie można pojeździć na nartach. Ponieważ w nocy temperatura spada do minus 6 stopni, narciarze będą mogli nacieszyć się ostatnimi szusami w ośrodku SKI Siglany i na Soszowie. Poniedziałek będzie ostatnim dniem pracy ośrodków narciarskich.

Mniejszy koszyk zakupowy

Iwona Płonka, prezes „Społem” w Cieszynie przyznała, że waha się liczba klientów odwiedzających sklepy. – **Na pewno ludzie bardziej zwracają uwagę na to co kupują i w jakich cenach.** – dodała. Prezes przyznała, że w „Społem” kupuje coraz więcej Czechów. Do tej pory nasi południowi sąsiedzi zaopatrywali się głównie w przetwory rybne. – **Teraz kupują wiele podstawowych towarów. Przychodzą nawet po drobne sprawunki. Tego wcześniej nie było. To efekt silnej korony.** – wyjaśniła. 1000 koron czeskich warte jest 199,7 zł.

Według opublikowanych kilka dni temu danych Głównego Urzędu Statystycznego w marcu br. ceny żywności i napojów bezalkoholowych wzrosły o 24 proc. w stosunku do marca 2022 roku. Według ekonomistów tegoroczne Święta Wielkanocne będą droższe od ubiegłych o ok. 30 procent.

Czekają na promocje

Serwis agencyjny MondayNews informuje, że z przeprowadzonego na ich zlecenie sondażu wynika, iż 80 procent konsumentów zrobi zakupy na święta korzystając z promocji. Dr Krzysztof Łuczak, komentując wyniki sondażu dla MondayNews wyjaśnił, że Polacy najczęściej robią świąteczne zakupy na ostatnią chwilę. – **Po pierwsze, wielu osobom zależy na świeżym mięsie czy warzywach. Po drugie, w ostatnim tygodniu przed Wielkanocą konsumenci liczą na dodatkowe rabaty, bo nauczyło ich tego doświadczenie z poprzednich lat. I w tym roku, z uwagi na wysoką inflację, to będzie najczęstszą przyczyną odkładania wizyt w sklepach.** – powiedział Łuczak.

Serwis przytacza również wyniki badania opinii publicznej, z którego wynika, że 29% respondentów planuje przeznaczyć na zakupy wielkanocne do 200 zł na jednego domownika. W ubiegłym roku w ten sposób odpowiedziało niecałe 37% ankietowanych. Deklarowana kwota dotyczy wydatków na samą żywność, bez

prezentów. Od 200 do 300 zł – wyda 26,4% rodaków (w ubiegłym roku – 25,8%) oraz od 300 do 400 zł – 16,5% osób (13,2%). Między 400 – 500 zł wyda 9,5% konsumentów (wcześniej – 8,3%), a potem powyżej 500 zł – 7,1% shopperów (poprzednio – 4,8%).

Dla 1,2% Polaków ta kwestia nie ma znaczenia (rok wcześniej – 1,7%).

Zdaniem dr Łuczaka Polacy zdają sobie sprawę z tego, że czekają ich wyjątkowo drogie święta. - **Chcąc kupić tę samą ilość produktów, co w zeszłym roku, liczą się ze zwiększonym wydatkiem średnio o ponad 20 procent, gdyż taką inflację na artykuły żywnościowe obecnie mamy. W wielu przypadkach konsumenci będą szukać zamienników, lecz to nie jest takie proste, bo te też mocno poszły w górę.** – wyjaśnił dr Krzysztof Łuczak, główny ekonomista Grupy BLIX.

(ach)